

# Grzegorz Odoj, Andrzej Peć

---

## Edukacja europejska w zreformowanej szkole : uwagi i propozycje etnologa

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 6, 275-282

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Grzegorz Odoj, Andrzej Peć**

Uniwersytet Śląski  
Filia w Cieszynie

## **Edukacja europejska w zreformowanej szkole**

### **Uwagi i propozycje etnologa**

Intensywny proces globalizacji sprawia, że społeczeństwo polskie styka się z napływającymi z zewnątrz różnorodnymi wzorcami kulturowymi. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, którym przyszło borykać się z nowymi trudnościami stwarzanymi przez zróżnicowaną kulturowo rzeczywistość. Istnieje zatem potrzeba przygotowania młodzieży do uczestnictwa w komunikacji międzykulturowej, dostarczenia wiedzy kulturoznawczej opartej na znajomości własnego dziedzictwa kulturowego oraz innych europejskich tradycji kulturowych. Dziś nie wystarcza już tylko sama świadomość istnienia pluralizmu kulturowego, niezbędna jest wiedza antropologiczna, będąca podstawą kształcenia tolerancyjności i otwartości na odmienne tradycje i wartości multikulturowej Europy. Wiedzę tę powinny uwzględniać programy nauczania na wszystkich szczeblach edukacyjnych.

Wielki orędownik tej idei, niezjący już profesor Jarosław Brozi, pisał, iż potrzeba wprowadzenia do szkół treści z antropologii kulturowej „[...] wynika z obecnej sytuacji, która jest także naszym udziałem jako mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej. Obszar ten jest niezwykły z tego względu, że niewiele jest na świecie terytoriów tak małych, na których tak wiele narodowości i grup etnicznych szukałoby swojego miejsca. Jednocześnie historia wszystkich tych nacji nie zawsze może stanowić wzór dla przyszłości. Przyszłość wymaga wręcz budowy zupełnie nowego rodzaju współlistnienia tych wszystkich nacji, które przecież i tak tutaj muszą pozostać. Antropologia kulturowa może stworzyć

przesłanki dla dokonania pierwszego kroku w tworzeniu nowego wzoru współżycia. Tym pierwszym krokiem jest poznanie innych. Poznanie akceptujące. Poznanie, które nie stawia warunków wstępnych, lecz jest próbą zrozumienia odmienności bez ich wartościowania. Wówczas dopiero kultura może ukazać to, czym w sposób najcenniejszy obdarza swoich uczestników – specyficzny dla niej obraz świata i sens, jaki nadaje ludzkiemu życiu. Być może wówczas na tyle dobrze zrozumiemy »obcych«, że pojęcie obcości stanie się już niepotrzebne. Być może wówczas zrozumiemy lepiej samych siebie.”<sup>1</sup>

14 maja 1996 roku Minister Edukacji Narodowej powołał Radę ds. Edukacji Europejskiej. Za główne cele swej działalności Rada postawiła sobie inicjowanie oraz wspieranie działań Ministra Edukacji Narodowej w zakresie propagowania wiedzy o Europie, Unii Europejskiej i procesach integracji europejskiej w ramach nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty i wychowania, a także kształcenia ustawicznego<sup>2</sup>.

Po ogłoszeniu przez Ministra Edukacji Narodowej w lutym 1999 roku *Podstawy programowej kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów* edukację europejską wprowadzono do programu nauczania na trzecim etapie szkolnym, tj. w gimnazjum, jako obowiązkową międzyprzedmiotową ścieżkę edukacyjną. W treściach nauczania zintegrowanego i blokowego na pierwszym i drugim etapie kształcenia znalazły się tylko wybrane zagadnienia związane z edukacją europejską.

W części dotyczącej realizowanej na szczeblu gimnazjalnym edukacji europejskiej wspomniana *Podstawa programowa...* mówi o następujących celach:

- „1. Określenie miejsca i roli Polski i Polaków w integrującej się Europie.
2. Rozwijanie tożsamości europejskiej budowanej na gruncie miłości do małej i wielkiej ojczyzny.
3. Ukazywanie procesu integracji jako środka prowadzącego do przyspieszenia transformacji ustrojowej i osiągnięcia warunków do długotrwałego rozwoju kraju.”<sup>3</sup>

Tak rozumiana edukacja europejska to przede wszystkim przekazywanie wiedzy o historii, strukturze, działalności i systemie prawnym Unii Europejskiej, współdziałaniu państw na szczeblu regionalnym i lokalnym. Sporo miejsca po-

---

<sup>1</sup> J. Brozi: *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie*. T. 1: *Zarys antropologii kulturowej*. Lublin 1992, s. 5–6. Zob. też: *Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe*. Warszawa, MEN 1995, s. 15.

<sup>2</sup> A. Nijander-Dudzińska, M. Ślufińska: *Idea edukacji europejskiej i wybrane formy jej realizacji w Polsce*. W: *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*. Red. T. Lewowicki przy współdziałaniu E. Ogrodzkiej-Mazur i A. Szczurek-Boruty. Katowice 2000, s. 56.

<sup>3</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów*. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 15 lutego 1999 roku w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego. Dziennik Ustaw nr 15 z dn. 23 lutego 1999 roku, poz. 129, s. 65.

święca się prawom człowieka, polityce edukacyjnej Unii Europejskiej, a także procesowi integracji Polski z Unią<sup>4</sup>.

Podstawą tej wiedzy nie jest jednak kształcenie i wychowanie interkulturowe jako odpowiedź na procesy multikulturowe w Europie<sup>5</sup>. Brak szeroko pojętej tematyki etnologicznej, treści związanych z kulturą grup etnicznych i narodowych w wymiarze europejskim oraz krytycznej refleksji nad własną kulturą nie jest przesłanką przewyżczenia postaw euro- i etnocentrycznych. Brakuje także – a może przede wszystkim – zasadniczych treści antropologicznych, o których wspominał cytowany już Jarosław Brozi, poprzez które można by wskazać młodemu człowiekowi kierunek refleksji i racjonalnej analizy realiów kulturowych w Europie. A przecież podstawową kategorią współczesnych koncepcji pedagogiki i edukacji międzykulturowej jest – właściwa postmodernizmowi – „nieredukowalna różnica”. „A zatem – jak pisze Tadeusz Lewowicki – nie zacieranie różnic, ale świadomość ich istnienia, istoty, a także poznawanie, akceptowanie, przyjmowanie cech innej kultury (przyjmowanie wzajemne – przez członków różnych grup) mają zapewnić powodzenie edukacji międzykulturowej.”<sup>6</sup>

Jedną z zasadniczych przyczyn pozbawienia treści antropologicznych realizowanego w Polsce modelu edukacji europejskiej jest zauważalny wśród większości nauczycieli brak kompetencji kulturoznawczych. Problemy współczesności wymagają od nauczyciela nie tylko syntetycznego ujęcia zagadnień kultury, ale też wielu działań pedagogicznych dostosowanych do sytuacji egzystencjalnej młodego człowieka w dialogu kultur europejskich. Jeśli więc dążymy do przygotowania młodzieży do uczestnictwa w komunikacji międzykulturowej, to przede wszystkim należy do tej komunikacji przygotować nauczycieli i pedagogów<sup>7</sup>.

Wielokrotnie w swojej praktyce warsztatowej<sup>8</sup> stwierdzaliśmy nie tylko zupełny brak podstawowej wiedzy antropologicznej wśród nauczycieli, ale również brak zainteresowania wszechstronnym poznaniem kultur europejskich czy nawet

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 65–66.

<sup>5</sup> Zob. M. Bayer: *Kształcenie interkulturowe jako zadanie kształcenia nauczycieli w Europie*. W: *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*. Red. J. Nikitrowicz. Białystok 1995, s. 111–131.

<sup>6</sup> T. Lewowicki: *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej*. W: *Edukacja międzykulturowa w Polsce...*, s. 31.

<sup>7</sup> Zob. W. Tulusiewicz: *Przygotowanie nauczyciela do pracy w wielokulturowym społeczeństwie*. W: *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*. Red. J. Nikitrowicz, M. Sobocki. Białystok 1999, s. 43–55.

<sup>8</sup> G. Odoj i A. Peć są autorami programu warsztatów dla nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjum z zakresu edukacji regionalnej i międzykulturowej, który realizowany jest przy współudziale Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych na terenie całej Polski. Zob. G. Odoj, A. Peć: *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie z elementami edukacji międzykulturowej. Autorski program warsztatów dla nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów*. W: *Dziedzictwo kulturowe – edukacja regionalna (1). Materiały pomocnicze dla nauczycieli*. Red. G. Odoj, A. Peć. Dzierżonów 2000, s. 69–70.

własnej kultury. Nauczyciele są też często bezradni wobec zagadnień wymagających głębszej refleksji antropologicznej, jak też mają trudność z poprawnym posługiwaniem się terminologią i pojęciami z zakresu wiedzy o kulturze. Na przykład mylone są czy też używane nieprecyzyjnie takie określenia, jak: kulturowy – kulturalny, zwyczaj – obyczaj – obrzęd, kultura społeczna – kultura duchowa, folklor – folklorizm, grupa etniczna – naród. Przykłady można mnożyć. Stwierdziliśmy też niejednokrotnie nieumiejętność wskazania powiązań między rzeczywistością regionalną a ogólną perspektywą europejską.

We wrześniu 2000 roku w ramach obozu naukowego studentów etnologii Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie przeprowadzono w powiecie dzierżoniowskim badania terenowe o charakterze sondażowym dotyczące sposobów realizacji edukacji europejskiej w tamtejszych szkołach. Badaniami objęto nauczycieli i uczniów szkół szczebla podstawowego i gimnazjalnego w Pieszycach, Bielawie i Dzierżoniowie. Materiał empiryczny uzyskano za pomocą wywiadów narracyjnych oraz ankiet.

Powiat dzierżoniowski leży w południowo-zachodniej części Dolnego Śląska (obecnie województwo dolnośląskie), w obniżeniu podsudeckim, czyli na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Jest to miejsce szczególne na mapie Polski, charakteryzujące się wielokulturowością. Tu po 1945 roku w wyniku migracji dobrowolnych i przymusowych zamieszkała ludność polska przybyła prawie ze wszystkich regionów II Rzeczypospolitej oraz powracająca z Francji i Rumunii. Powstało liczne skupisko ludności narodowości żydowskiej, osiedlili się emigranci z Grecji i Macedonii oraz Cyganie. Gdzieniegdzie pozostały grupki osób narodowości niemieckiej<sup>9</sup>. Powiat dzierżoniowski zasiedliły więc różne wspólnoty regionalne, etniczne i narodowe, z różnym obliczem kulturowym i cywilizacyjnym. Powstała swoista mozaika tradycji, zwyczajów, systemów wartości, sposobów zachowań, obrzędów, gwar.

W tak zróżnicowanym kulturowo środowisku niezmiernie interesujące i zasadne staje się więc poddanie oglądowi funkcjonujących form i metod edukacji europejskiej.

Z przeprowadzonych badań wynika, że jedynie w dwóch szkołach na tym terenie nauczyciele podjęli się opracowania i realizowania własnych programów edukacji europejskiej. Jedna z autorek wprowadzonego programu krytycznie oceniła stan przygotowania do wdrożenia nowej formy edukacji:

Pracuję na własnych opracowaniach, bo nie znam żadnego programu, gdyż po prostu ich nie ma. Wciąż nie ma dobrych i dostępnych pomocy naukowych. Na przykład tekst *Ody do radości* był nie do zdobycia. Sprowadziłam wprawdzie kasetę z tym nagraniem z Warszawy, ale kasetka okazała się czysta, bez nagrania. Widać więc, jak ten cały system funkcjonuje. Kompletny brak podstawowych materiałów. To skłania niejednokrotnie nauczycieli do zaprzestania wszelkich działań.

<sup>9</sup> Zob. A. Peć: „Świat, który odchodzi” – „Świat, który powstaje”, czyli o tożsamości regionalnej mieszkańców ziemi dzierżoniowskiej. „Rocznik Dzierżoniowski” 1999, s. 48.

Podobnych wypowiedzi słyszeliśmy w trakcie przeprowadzanych wywiadów wiele. Oto jeszcze jeden głos:

Ja jestem zwolennikiem, by niczego nie robić na siłę. Jeżeli nic się na ten temat nie wie, to nie biorę się za to. Nawet w Kuratorium, jak pytałem o programy do realizacji edukacji europejskiej, to nie potrafili nic odpowiedzieć. Poza tym przecież nie ma żadnych kursów, do szkolenia brakuje kompetentnych osób i ludzi przeszkolonych. Jak możemy prowadzić edukację europejską w szkole, skoro nikt w tym temacie nic nie wie, nic nie potrafi, nic nie jest przygotowane?

Krytyczna analiza tych dwóch autorskich programów upewniła nas, że nie uwzględniono w nich kontekstu regionalnego, etnicznego i kulturowego powiatu dzierzoniowskiego. Równocześnie położono w nich nacisk na wiedzę o procesie integracji europejskiej oraz na cały zbiór zagadnień związanych z tym procesem.

Powszechną formą prowadzenia edukacji europejskiej są tzw. Szkolne Kluby Europejskie. Niestety, ich działalność sprowadza się najczęściej do redagowania gazetki ściennej (nie zawsze zresztą systematycznie aktualizowanej) lub cyklicznego organizowania dni poświęconych wybranemu państwu Unii Europejskiej.

Z przykrością stwierdzamy, że działania te opierają się w głównej mierze na potocznym, często stereotypowym obrazie innych narodów Europy. Oto charakterystyczna wypowiedź opiekunki jednego z klubów:

W szkole działa Szkolny Klub Europejski. Zainteresowani uczniowie spotykają się raz w tygodniu na dwie godziny i w różny sposób poszerzają swoją wiedzę. W ramach Koła organizowany był „Dzień włoski”. Dzieci prezentowały szeroko pojętą kulturę tego kraju na różne sposoby. Chłopcy zajęli się sportem włoskim, dziewczyny muzyką – w tym czasie na fali był Eros Ramazzotti. Przygotowano albumy. Innym przykładem był „Dzień angielski” poświęcony tradycyjnemu picu herbaty. We wszystkich klasach uroczystie spożywano herbatę oraz chleb z ogórkiem.

W planie pracy na rok 1997/1998 Szkolnego Klubu Europejskiego w jednej z bielawskich szkół czytamy: „Termin: październik. Akcja: Europa w szkole. Działanie: montaż automatu coca-cola. Cel: zapoznanie z działaniem automatu oraz podniesienie estetyki korytarzy, zaakcentowanie elementów europejskich w szkole. Adresaci: nauczyciele, uczniowie.”

Edukacja europejska w klasach gimnazjalnych jako ścieżka międzyprzedmiotowa realizowana jest jedynie na lekcjach historii i wiedzy o społeczeństwie, języka polskiego i sztuki, choć powinna być włączana w treści zdecydowanej większości nauczanych przedmiotów. Tylko w jednej szkole w powiecie dzierzoniowskim – w Pieszycach – wprowadzona została edukacja europejska jako odrębny, wydzielony przedmiot. Jak wynika z naszych badań, w wielu szkołach prowadzenie edukacji europejskiej ogranicza się do przyjęcia zatwierdzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej programu, który jednak w praktyce nie jest realizowany.

W szkołach podstawowych z elementami wiedzy o Europie uczniowie zapoznają się – tak jak zakłada *Podstawa programowa...* – na lekcjach z poszczegól-

nych przedmiotów, a także w (nielicznych) Szkolnych Klubach Europejskich. Mówi jeden z bielawskich nauczycieli:

Nie ma odrębnego przedmiotu, edukacja europejska mieści się w ramach lekcji: wiedza o społeczeństwie. Nie jest tego wiele, klasa IV ma tylko jedną godzinę tygodniowo. Poza tym jedynie na lekcji historii realizuje się temat o integracji europejskiej, ale również jest to tylko jedna godzina tygodniowo.

W powiecie dzierzoniowskim wyłącznie w jednej z pieszyckich szkół podstawowych włączono treści związane z edukacją europejską do nauczania zintegrowanego.

Ponadto – co zupełnie nas zaskoczyło w kontekście specyfiki kulturowej powiatu dzierzoniowskiego – w żadnej ze szkół nie jest prowadzona tak przecież potrzebna edukacja międzykulturowa, którą wielu tutejszych nauczycieli traktuje jako swoistą „nowinkę pedagogiczną”. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro nauczyciele dość często nie orientują się w realiach historycznych, etnicznych i społeczno-kulturowych tej ziemi. Słyszysz się na przykład takie oto wypowiedzi:

Powiat dzierzoniowski nie jest terenem wielokulturowym, chyba nie, chociaż dawniej mieszkali tu Cyganie, Żydzi. Dzisiaj już ich jednak nie ma, dlatego myślę, że teren nie jest wielokulturowy.

W Pieszycach jest trochę Cyganów, o Żydach też coś słyszałam, ale nie wiem nic więcej.

Kiedyś mieszkaly tu różne narody, dzisiaj to już chyba nie. Chociaż może... No, ale tak między Bogiem a prawdą to skąd my mamy brać na ten temat informacje.

Nauczyciele nie rozumieją również istoty problemu wielokulturowości – sprowadzają go do odrębności etnicznych i narodowych, nie uwzględniając w ogóle sytuacji różnicowań regionalnych, tak przecież charakterystycznych dla tego obszaru. Tutejsi nauczyciele niezupełnie rozumieją zasadnicze procesy społeczno-kulturowe odnoszące się do związków tożsamości regionalnej lub narodowej z europejską. Ponadto, co już sygnalizowaliśmy wcześniej na podstawie naszych doświadczeń warsztatowych, nauczyciele nie radzą sobie z zakresem pojęciowym wielu terminów antropologicznych, często opacznie je rozumiejąc.

Indagowani przez nas uczniowie klas podstawowych i gimnazjalnych twierdzą, że prowadzone w ich szkołach zajęcia z edukacji europejskiej nie spełniają ich oczekiwań. Mówią:

Nuda i nic ciekawego. Jedno i to samo, na różnych przedmiotach. Pytają nas z dat i nazwisk. Na przykład de Gaulle, Adenauer...

Były też wypowiedzi bardziej dosadne, jak choćby ta, którą zanotowaliśmy w Dzierżoniowie:

Facetka się nie orientuje. Nigdy nie była na Zachodzie, nie wie w ogóle, jak tam jest. Ja tam już kilka razy byłem, bo mam tam rodzinę, i wiem, że to, co ona mówi, to są po prostu pierdoly, nie zna się...

Analiza uzyskanego materiału empirycznego, a także nasze przemyślenia wynikające z praktyki warsztatowej nasunęły nam wniosek o potrzebie uwzględnienia w procesie kształcenia i doskonalenia nauczycieli kilku istotnych, naszym zdaniem, elementów. Proponujemy mianowicie, aby na kursach, warsztatach metodycznych czy też studiach podyplomowych z zakresu edukacji regionalnej i europejskiej większy nacisk położyć na rozwijanie:

1) ogólnej wiedzy kulturoznawczej, której podstawą należałoby uczynić antropologię kulturową,

2) wiedzy umożliwiającej w miarę poprawną analizę i wyjaśnianie procesów społeczno-kulturowych zachodzących w Europie współczesnej,

3) umiejętności dostrzegania związków kultur lokalnych, regionalnych i narodowych z szerszą europejską perspektywą.

Należałoby również mocniej akcentować, że istota edukacji europejskiej winna opierać się na znajomości i docenianiu własnego dziedzictwa kulturowego.

Sądzymy, że lepsze przygotowanie nauczycieli pozwoli im formować w ludziach młodych postawę otwartości na świat, postawę akceptującą, jak też tzw. świadomość europejską.

Podsumowaniem tego szkicu niech będą słowa Jerzego Nikitorowicza: „Przyjmując, że wielokulturowość jest faktem, a edukacja regionalna i międzykulturowa potrzebą i wyzwaniem, musimy znaleźć odpowiedź na takie między innymi pytania: Czy jesteśmy przygotowani do wzmożonej wymiany ludzi, idei, przyspieszonych procesów integracyjnych?; Czy wobec słabego zakorzenienia w swojej kulturze (po okresie rządów totalitarnych) nie utracimy tożsamości?; Czy stać nas na szacunek do »swojego« i jednocześnie otwartość na innych?; Jakie zadania w tym zakresie powinna podjąć szkoła?”<sup>10</sup>

<sup>10</sup> J. Nikitorowicz: *Socjotechnika w edukacji regionalnej i międzykulturowej wobec celów i wartości młodzieży oraz idei zjednoczenia Europy*. W: *Edukacja międzykulturowa w Polsce...*, s. 47.

#### European education in reformed school Notes and reflections of the ethnologist

#### Summary

The article is a reflection resulting from the training courses led by the authors. The training courses were designed for teachers and comprised regional and cross-cultural education. In the context of the existing *Basic Schedule of General Education* and individual schedules prepared by teachers, authors of the article postulate to add some subjects to different forms of teachers' training (courses, workshops, post-graduate studies). These subjects should incorporate regional and European education, culture studies based on cultural anthropology. This should enable the teachers to analyse and explain some sociological and cultural processes occurring now in Europe, and



see the relations between the local, regional and national cultures with the European culture. It should be pointed out however, that the essence of the European education should be based on knowledge and appreciation of individual cultural heritage. The authors think that in this way it will be easier to train young people for the attitudes of being open to the world, create accepting attitudes and strengthen the European conscience.

**Europäische Edukation in einer reformierten Schule  
Bemerkungen und Reflexionen eines Ethnologen**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der vorliegende Artikel ist ein Resümee der von den Autoren geführten Fortbildungskurse für Lehrer im Rahmen der regionalen und interkulturellen Edukation. Anhand der Analyse von *Programatischen Grundprinzipien der Allgemeinbildung* und der von verschiedenen Lehrern vorbereiteten Autorenlehrpläne, fordern die Autoren unterschiedliche Formen der Fortbildung (Kurse, methodische Werkstätte, postgraduelles Studium) im Bereich der Kulturwissenschaft, zu deren Grundlage Kulturanthropologie gemacht werden sollte, die sich mit Analyse und Erläuterung der sich heute in Europa abspielenden gesellschaftlich-kulturellen Prozessen beschäftigt und die im Stande ist, gegenseitige Beziehungen der lokalen, regionalen und nationalen Kulturen mit der europäischen Kultur wahrzunehmen. Man muss hier betonen, dass das Wesen der europäischen Edukation auf richtiger Einschätzung eigenes Kulturerbes fußen sollte. Die Autoren sind der Meinung, dass man auf diese Weise bei jungen Leuten entsprechende Einstellung zur Welt, Offenherzigkeit und europäisches Bewusstsein schneller bilden kann.